

Zdzisław Pawlak

Ks. Antoni Warmuz - profesor
filozofii Seminarium Duchownego
we Włocławku i duszpasterz

Studia Włocławskie 10, 421-441

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. ZDZISŁAW PAWLAK

**KS. ANTONI WARMUZ – PROFESOR FILOZOFII
SEMINARIUM DUCHOWNEGO WE WŁOCŁAWKU
I DUSZPASTERZ**

Jednym z wrocławskich profesorów filozofii w XX wieku był ks. Antoni Warmuz. Wykładał on wprawdzie w seminarium wrocławskim tylko siedem lat i nie był aż tak sławny jak jego wielcy poprzednicy, np. ks. Idzi Radziszewski, ks. Adam Jankowski czy ks. Józef Iwanicki. Jednak jego osoba w dziejach tegoż seminarium nie może być niezauważona i zapomniana. Na trwale bowiem zapisał się w pamięci swoich wychowanków i studentów, którzy jeszcze dziś, po prawie 50 latach, wspominają go z szacunkiem.

W niniejszym artykule przyjrzymy się jego niełatwej drodze do kapłaństwa, pięknej kapłańskiej postawie, a zwłaszcza jego owocnej pracy dydaktycznej, propagującej filozofię neotomistyczną, oraz ofiarnej pracy duszpasterskiej w diecezji wrocławskiej.

1. Ważniejsze dane biograficzne

Antoni Warmuz urodził się 8 stycznia 1914 r. w Dietrzkowicach (pow. Wieluń) w rodzinie Wawrzyńca (rolnika) i Rozalii z d. Wierzgacz. Po ukończeniu szkoły podstawowej w miejscowości rodzinnej kontynuował naukę w Gimnazjum im. Adama Asnyka w Kaliszu, a następnie w Liceum im. Piusa X we Wrocławku. Świadectwo dojrzałości uzyskał 18 czerwca 1934 r. W tymże roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławku. Był na VI roku studiów, gdy wybuchła II wojna światowa. Wkrótce po klęsce wrześniowej alumni dwóch ostatnich kursów podjęli dalsze studia we Wrocławku. Niestety, dnia 7 listopada 1939 r. zostały one przerwane. Niemcy aresztowali bpa Michała Kozala, 21 księży i 22 alumnów (wśród nich A. Warmuza). W więzieniu wrocławskim przebywali do dnia 16 stycznia 1940 r. Stąd gestapo przewiozło wszystkich uwięzionych do klasztoru w Łądzie k. Słupcy. Następnie 26 lipca 1940 r.

zostali wywiezieni do przejściowego obozu w Szczyglinie k. Mogilna, potem do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen i w końcu do Dachau (13 XII 1940 r.), gdzie A. Warmuz przebywał przeszło cztery i pół roku.

W teczce personalnej ks. A. Warmuza (Archiwum Diecezjalne we Włocławku) znajduje się 42-stronicowy tekst (zatytułowany „Koncentracyjny obóz w Dachau”), wstrząsające świadectwo, przedstawiające straszliwe, nieludzkie warunki życia w tym hitlerowskim obozie zagłady i to, co się tam wówczas działo. Antoni Warmuz był tutaj również ofiarą pseudomedycznych eksperymentów, dokonywanych przez hitlerowskich zbrodniarzy (doświadczenia z flegmoną)¹. Bp Franciszek Korszyński w książce *Jasne promienie w Dachau* o alumnie A. Warmuzie w obozie napisał: „Dodatni wpływ wywierał zwłaszcza na kolegów. Dla starszych zaś był grzeczny i uczynny, w różny sposób spieszył im z pomocą”².

Po wyzwoleniu obozu w Dachau (29 IV 1945) włocławska grupa klericka wraz z ks. rektorem Franciszkiem Korszyńskim udała się do Paryża. Tam 29 lipca 1945 r. A. Warmuz i ośmiu pozostałych kolegów otrzymało święcenia kapłańskie z rąk biskupa włocławskiego Karola Radońskiego³. Ten zamierzał trzech z nich wysłać na studia do Rzymu i w liście pisanym z Londynu do papieża z dn. 18 VIII 1945 r. prosił o pomoc w ich wykształceniu i utrzymaniu, ponieważ diecezja włocławska nie jest w stanie im tego zapewnić; ks. Antoni Warmuz miałby studiować filozofię w Collegium Angelicum⁴. Gdy planu tego nie udało się zrealizować, ks. Warmuz podjął studia filozoficzne w Instytucie Katolickim w Paryżu, a podstawę utrzymania dawała mu kapelania u sióstr szarytek (2 XI 1945 – 12 XII 1949). W Paryżu ks. Warmuz uzyskał licencjat i przygotował pracę doktorską (promotor nieznany) na temat: „Le messianisme polonais dans l’appréciation du thomisme”⁵, której niestety nie zdążył dokończyć i obronić. Dnia 16 maja 1949 r. zmarł bowiem ks. profesor dr Adam Jankowski, wieloletni profesor filozofii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku i bp K. Radoński wezwał ks. Warmuza do powrotu. Tym bardziej, że drugi (obok ks. A. Jankowskiego) profesor filozofii włocławskiego seminarium, ks. Józef Iwanicki, w tym czasie przygotowywał habilitację, dojeżdżał z wykładami do Warszawy i Lublina, był proboszczem w Dąbiu Kujawskim i wkrótce został rektorem KUL-u. Przyjazd więc ze studiów ks. Warmuza był konieczny.

Po powrocie do Polski (14 XII 1949 r.) ks. A. Warmuz objął stanowisko profesora przedmiotów filozoficznych w seminarium duchownym

we Włocławku (20 I 1950 r.). Pozostał tutaj do 1 września 1957 r., wykładając na różnych kursach następujące dyscypliny filozoficzne: psychologia, wstęp do filozofii, ontologia, kosmologia, etyka, teodycea, epistemologia, anatomia z biologią, proseminarium z filozofii, metoda pracy naukowej. Rozpoczął się w ten sposób okres włocławski w życiu ks. A. Warmuza, który trwał (oprócz pobytu jako ucznia w Liceum im. Piusa X w latach 1930–1934, a później kleryka w seminarium duchownym w latach 1934–1939) prawie siedem lat. W tym czasie, oprócz zajęć dydaktycznych w seminarium, ks. Warmuz pełnił różne kapłańskie posługi: był ojcem duchownym w seminarium, kapelanem szpitala we Włocławku, kapelanem siostr urszulanek, spowiednikiem wielu żeńskich zgromadzeń zakonnych⁶.

Dnia 14 lutego 1956 r. został mianowany (na własną prośbę) administratorem parafii Grabkowo, skąd dojeżdżał jeszcze przez rok do seminarium z wykładami⁷. Dnia 6 maja 1959 r. został administratorem parafii Ciążen, potem (od 27 V 1961) był administratorem parafii Gośławice. Po czterech latach (od 3 VIII 1965) został administratorem, a później proboszczem w Zadusznikach. Dnia 15 lipca 1969 r. został proboszczem w parafii Kościelna Wieś Kaliska. Była to jego ostatnia placówka duszpasterska. Bowiem 25 stycznia 1975 r., mając zaledwie 61 lat, ze względu na bardzo zły stan zdrowia (między innymi skutki pobytu w obozie koncentracyjnym w Dachau, a zwłaszcza eksperymentów pseudomedycznych) odszedł najpierw na urlop zdrowotny, a potem na zasłużoną emeryturę. Powrócił w rodzinne strony i zamieszkał w Wieluniu. „Mimo choroby, chętnie wykonywał różne czynności kapłańskie w parafii, w której zamieszkał. Zwłaszcza gorliwie oddawał się pracy w konfesjonale, zyskując sobie opinię dobrego spowiednika”⁸.

Ks. Antoni Warmuz zmarł 31 stycznia 1981 r. i 3 lutego został pochowany na cmentarzu w Wieluniu.

2. Formacja filozoficzna

Ks. Antoni Warmuz jako profesor filozofii we włocławskim seminarium nie pozostawił po sobie publikacji stricte naukowych (książki, artykuły, recenzje itd.), które by określały jego poglądy filozoficzne. Można jednak w oparciu o pozostawione przez niego pomoce do wykładów (skrypty i notatki) zorientować się co do formacji filozoficznej, którą otrzymał, najpierw we włocławskim seminarium duchownym, a następnie w czasie studiów na Instytucie Katolickim w Paryżu.

We Włocławku Antoni Warmuz studiował filozofię przez dwa lata (1934–1936) pod kierunkiem przede wszystkim ks. prof. Adama Jankow-

skiego, absolwenta Wyższego Instytutu Filozofii na Uniwersytecie Łowańskim (centrum filozofii neotomistycznej). W swoich wykładach ks. Jankowski szczególnie akcentował zasadę filozoficznej Szkoły Łowańskiej, głoszącej, że między nauką i wiarą nie może być sprzeczności. Sam wyspecjalizował się w stosunku filozofii do nauk ścisłych, takich jak: matematyka, fizyka, chemia. Szczególną uwagę ks. Jankowski zwracał na najnowsze osiągnięcia nauk przyrodniczych oraz na ich wykorzystanie w nauczaniu filozofii. Według niego studia filozoficzne w zakładach teologicznych (a więc i w seminariach) powinny być prowadzone w sposób programowo i faktycznie neoscholastyczny. To znaczy, że filozofia powinna być rozumiana i wykładana w organicznym związku z naukami przyrodniczymi oraz konfrontowana z innymi kierunkami filozoficznymi. W tym też celu prowadził seminarium filozoficzne, na którym rozważano poszczególne ważne problemy filozoficzne⁹.

W seminarium wrocławskim otrzymał więc A. Warmuz podstawy wiedzy filozoficznej, ze szczególnym ukierunkowaniem na myśl neotomistyczną, stanowiącą główny trzon ówczesnej filozofii neoscholastycznej.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej tej formacji filozoficznej, która go ukształtowała następnie na studiach w Paryżu i mocno wpłynęła na jego postawę jako wykładowcy przedmiotów filozoficznych we wrocławskim seminarium.

Neotomizm był w filozofii XX wieku kierunkiem bardzo prężnym, wywodzącym się w swej historii od Arystotelesa i od św. Tomasza z Akwinu. Jest to filozofia, która opiera się na najważniejszych koncepcjach złotego okresu klasycznego i szczytowego wieku w średniowieczu. Spośród bowiem licznych kierunków filozoficznych średniowiecza największą wartość zyskał system Akwinaty, który nawiązując do filozofii Arystotelesa dokonał nowej syntezy filozoficznej i teologicznej¹⁰.

W XIX w. różni myśliciele chrześcijańscy postulowali powrót do dawnych wielkich systemów scholastycznych i dzieł genialnych twórców średniowiecza, a zwłaszcza do filozofii św. Tomasza z Akwinu. Powstały wtedy liczne prace odradzającej się scholastyki, które przygotowały nowy okres powszechniejszego i głębszego zainteresowania filozofią Akwinaty. Niezmiernie ważną dla tego okresu była encyklika papieża Leona XIII *Aeterni Patris*, wydana 4 sierpnia 1879 r., która przywróciła w szkołach katolickich filozofię chrześcijańską zgodnie z myślą św. Tomasza z Akwinu. Encyklika ta niejako zalegalizowała istniejący już od dłuższego czasu ruch neoscholastyczny, pogłębiła oraz zmodyfikowała pewne formy neoscholastyki. Studium zaś nad filozofią Akwinaty (do czego szczegól-

nie zachęcała encyklika) miało umożliwić odnowienie współczesnej myśli filozoficznej i teologicznej¹¹. W kilka lat zaledwie po ogłoszeniu encykliki *Aeterni Patris* powstał (1889) Wyższy Instytut Filozofii św. Tomasza w Louvain w Belgii, założony przez profesora (późniejszego kardynała) Dezyderego Merciera, który już od 1882 r. miał katedrę filozofii św. Tomasza na uniwersytecie lowańskim¹².

Filozofia tomistyczna (utożsamiana często z neoscholastyką) rozszerzała się bardzo szybko. Była wykładana nie tylko w zakładach naukowych zakonów (szczególnie dominikanów, jezuitów i benedyktynów), w seminariach duchownych, lecz również w wyższych uczelniach katolickich na całym świecie. Powstały nowe ośrodki filozofii tomistycznej, takie jak: Wydział Filozofii przy Instytucie Katolickim w Paryżu, wydziały filozofii na instytutach katolickich w Lyonie i w Lilles, Wydział Filozoficzny przy Instytucie Katolickim w Turynie. We Włoszech szczególnymi centrami tomizmu stały się: Uniwersytet Gregoriański w Rzymie oraz dominikańskie Collegium Angelicum, później Katolicki Uniwersytet Serca Jezusowego w Mediolanie (założony w 1927 r.). Ośrodkiem szwajcarskim stał się dominikański Uniwersytet Katolicki we Fryburgu, a z niemieckich można wymienić Akademię Alberta Wielkiego w Kolonii, szkołę Gutberleta w Fuldzie, Uniwersytet w Münster i różne kolegia jezuitów i benedyktynów. W Polsce uprawiano tomizm na wydziałach teologicznych w Krakowie, Lwowie i Warszawie oraz na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (założonego w 1918 r.)¹³.

Trzeba tutaj mocno podkreślić, że w tych licznych nowo powstałych ośrodkach naukowych uprawiano nie tyle tomizm, a więc filozofię w tej postaci, w jakiej wyszła od św. Tomasza, lecz właśnie neotomizm, czyli filozofię w duchu św. Tomasza, tzn. uwzględniającą prawdziwe wartości wniesione przez różne kierunki filozofii nowożytnej i współczesnej oraz liczącą się z wynikami nauk przyrodniczych. Były to dwa konieczne warunki programu Szkoły Lowańskiej, według której należy filozofię scholastyczną, opartą na Tomaszu z Akwinu, unowocześnić (słynne *vetera novis augere*). To przede wszystkim prof. D. Mercierowi, twórcy Wyższego Instytutu Filozoficznego w Louvain, należy zawdzięczać, że neotomizm nie stał się tylko zwykłym powrotem do tomizmu XIII wieku, lecz uzyskał jako tzw. tomizm lowański (nazywany też asymilującym) status nowej oryginalnej filozofii otwartej na współczesne nurty filozoficzne i teorie nauk przyrodniczych¹⁴.

Należy również dodać, że takie uprawianie filozofii w duchu św. Tomasza wymagało lepszej niż dotąd znajomości jego dzieł, a to z kolei po-

stulowało zbadanie całej filozofii średniowiecznej, prawie że nieznaną i otoczoną niechęcią, a niekiedy nawet pogardą. Neotomiści zabrali się więc do studiów historycznych, które odkryły na nowo filozofię średniowiecza i dzięki temu przybliżyły scholastykę myśli nowożytnej.

We Francji, gdzie studiował filozofię ks. A. Warmuz, centrum neotomizmu stanowił Wydział Filozofii Neotomistycznej na Instytucie Katolickim w Paryżu, powstałym w 1875 r. z Wydziału Teologicznego Sorbony, którego celem według E. Gilsona „było ściślejsze związanie intelektualne «świata» z Kościołem”¹⁵. W 1884 r. jeden z rektorów tegoż instytutu (d’Hulst) założył „Société de Saint Thomas d’Aquin”, które przyjęło ten sam program naukowo-badawczy, jaki wytyczył ks. prof. D. Mercier Szkole Lowańskiej. Profesorowie zgrupowani wokół Instytutu Katolickiego w Paryżu do roku 1900 przedstawiali swe poglądy na łamach periodyku „Annales de philosophie chrétienne”, zaś od 1900 na łamach założonego przez Emile Peillaube (profesora i dziekana Wydziału Filozoficznego tegoż instytutu) czasopisma „Revue de philosophie”¹⁶.

To właśnie tutaj w Paryżu, na Instytucie Katolickim, ks. Warmuz spotkał się z myślą neotomistyczną prezentowaną (oczywiście w różnych odmianach) przez tak znakomitych znawców filozofii św. Tomasza z Akwinu, jak: Réginald Garrigou-Lagrange, Emile Peillaube, Antonin-Dalmace Sertillanges, Rolland Gosselin, Roger Verneaux, Régis Jolivet, Jacques Maritain, Etienne Gilson (dwaj ostatni to twórcy tzw. egzystencjalnej wersji tomizmu). Niektórzy z wymienionych to w większości wychowankowie, czy nawet w pewnych okresach profesorowie Instytutu Katolickiego w Paryżu.

W takim ośrodku akademickim, przesyconym rozwijającą się myślą neotomistyczną, studiował (cztery lata) i pogłębiał swoje wykształcenie filozoficzne ks. Warmuz. Nic więc dziwnego, że to środowisko ukształtowało go duchowo i miało decydujący wpływ na jego poglądy filozoficzne, na treść i sposób jego wykładów z dyscyplin filozoficznych w seminarium wrocławskim. Świadczy o tym jego niedokończona, pisana z pozycji filozofii tomistycznej, praca doktorska w języku francuskim, a zwłaszcza przygotowywane pieczołowicie pomoce naukowe do przyszłych wykładów (skrypty i notatki).

Praca doktorska ks. Warmuza (jest to tekst roboczy w maszynopisie z wieloma poprawkami na marginesach i uzupełnieniami) „Le messianisme polonais dans l’appréciation du thomisme” (148 + nlb. stron) składa się z wprowadzenia, trzech części (rozdziałów), stanowiących zasadniczy trzon pracy, i bibliografii. We wprowadzeniu (s. 1–18) do auto-

rów reprezentujących polski mesjanizm (nazywany często polską filozofią romantyczną¹⁷) ks. Warmuz zalicza: Józefa Marię Hoene-Wrońskiego, Józefa Gołuchowskiego, Bronisława Trentowskiego, Karola Libelta, Józefa Kremera, Augusta Cieszkowskiego, Andrzeja Towiańskiego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Cypriana Kamila Norwida, a nawet Fryderyka Chopina. Byli więc między nimi filozofowie zawodowi, ale w dziejach mesjanizmu polskiego ważną rolę odegrali także poeci oraz działacze religijni, jak np. Andrzej Towiański. Dlatego w polskim mesjanizmie ks. Warmuz wyróżnia dwa nurty: mesjanizm racjonalistyczny, czyli metafizyczny, reprezentowany głównie przez Hoene-Wrońskiego (i jemu poświęcił pierwszą część pracy), oraz mesjanizm mistyczny, czyli mesjanizm wieszczów, poetów, reprezentowany przede wszystkim przez Adama Mickiewicza (druga część pracy).

Pierwsza, objętościowo największa część pracy (s. 19–95), zatytułowana „Messianisme de Hoene-Wroński”, ukazuje jego życie i twórczość, formację filozoficzną i główne tezy jego doktryny mesjańskiej. Streszczając można powiedzieć, że ks. Warmuz prezentuje w niej Hoene-Wrońskiego jako filozofa i matematyka, twórcę – obok Mickiewicza – pojęcia „mesjanizm” (stosowanego do własnej tzw. filozofii absolutnej), który – nawiązując do Kanta, Fichtego i Schellinga – stworzył oryginalny system racjonalistyczny, analogiczny do systemu Hegla, a nawet pod pewnym względem bogatszy od niego. Dwóch bowiem elementów przeciwstawnych w filozofii Kanta, jaki są: byt i wiedza, nie redukował do siebie, jak to czynił Hegel, ale oba wyprowadzał z zasady wyższej, czyli z absolutu. Według Hoene-Wrońskiego należy w intuicji absolutu dotrzeć do ich syntezy, do zasady bytu i wiedzy, a następnie według jednego, powszechnego prawa stworzenia, wyprowadzić z absolutu całą różnorodność bytów oraz uchwycić mechanizm i cel rozwoju ludzkości. Doktryna mesjańska Hoene-Wrońskiego to filozofia o zamierzeniach uniwersalistycznych, spekulatywna, wyłożona bardzo abstrakcyjnie i niejasno.

Zupełnie innego typu mesjanizm mamy u Adama Mickiewicza. Ks. Warmuz poświęcił mu drugą część pracy, zatytułowaną „Messianisme de Mickiewicz” (s. 96–146), w której przedstawił najpierw dość szeroko życie A. Mickiewicza, a następnie główne elementy jego myśli mesjanistycznej. Jeżeli mesjanizm Hoene-Wrońskiego od strony filozoficznej jest systemem niezwykle racjonalistycznym, abstrakcyjnym, „uczonym”, to mesjanizm Mickiewicza wprost przeciwnie, był oparty na czynnikach

uczuciowych, moralnych, bardziej dynamicznych. Adam Mickiewicz w poglądzie na życie cenił przede wszystkim uczucie i tzw. prawdy żywe, czyli takie, które urzeczywistniają się w czynie, a których źródłem jest uczucie. Według niego rozum ludzki osłabia tylko uczucie i tym samym stanowi przeszkodę na drodze urzeczywistnienia prawd żywych. To podstawowe przekonanie A. Mickiewicza zaważyło na dalszych konsekwencjach jego myśli mesjańskiej. Tym bardziej, że metafizyczny fundament dla swych poglądów Mickiewicz znalazł najpierw u Jakuba Boehme, a potem u Andrzeja Towiańskiego. W swoim mesjanizmie szczególną rolę Mickiewicz przypisywał odnowie moralnej człowieka. Zakładał, że w ewolucyjnym rozwoju ludzkości elementem decydującym jest doskonalenie moralne. Jego źródłem jest naród. Wyjątkowo zaś do tego jest powołany naród polski, który – chociaż sam zniewolony – potrafi podnieść duchowo całą ludzkość. Według Mickiewicza, dzięki podniesieniu moralnego poziomu narodu, Polska stanie się Mesjaszem narodów.

Podsumowując ukazane przez ks. A. Warmuzę dwa rodzaje polskiego mesjanizmu, można powiedzieć, że Hoene-Wroński fundament rzeczywistości świata widział w absolutie potraktowanym bardzo abstrakcyjnie, natomiast Adam Mickiewicz w żywym człowieku jako jednostce i konkretnym narodzie. Jeden i drugi przyjmował Mesjasza zbawiającego ludzkość, ale dla Hoene-Wrońskiego była nim filozofia absolutna stanowiąca neoplatoński nurt filozofii europejskiej, zaś dla Mickiewicza po prostu naród, który wzniósł się na najwyższy poziom moralny.

Trzecia część pracy doktorskiej ks. Warmuzę, zatytułowana, identycznie jak cała praca – „Le messianisme polonais dans l’appréciation du thomisme” (s. 147 plus kilkanaście stron w różny sposób oznakowanych) zawiera zapowiedź dwóch kolejnych paragrafów. Jeden miał być krytyką filozofii Hoene-Wrońskiego, drugi – krytyką mesjanizmu Mickiewicza. Krytyka ta miała być przeprowadzona, jak głosi tytuł, z punktu widzenia stanowiska filozofii tomistycznej. Wydaje się, że powinna to być najważniejsza część pracy. Szkoda więc, że ks. Warmuz nie zdążył jej zredagować. Są to niestety tylko pewne materiały, które mogłyby posłużyć do późniejszej, właściwej redakcji.

Na końcu pracy znajduje się bardzo skromna (też pewnie w wersji zaczątkowej) fragmentaryczna bibliografia (zaledwie trzy strony), podzielona na: źródła (27 pozycji) i opracowania (4 pozycje).

Po powrocie do Polski ks. Warmuz, nadmiernie obciążony wieloma wykładami, zwłaszcza ich przygotowaniem, już do swojej pracy doktorskiej nie powrócił. Pewnie nie mógł już wyjechać do Francji, aby ją tam

wykończyć i obronić. W kraju zaś po siedmiu latach pracy dydaktycznej, a następnie po przejściu do pracy duszpasterskiej na parafii, tym bardziej było to niemożliwe.

3. Praca dydaktyczna we wrocławskim seminarium duchownym

W „Kronice Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławku” znajduje się następujący zapis: „Począwszy od II półrocza roku akademickiego 1949/50, czyli od lutego 1950 r., na kursie I i II wykłady psychologii racjonalnej i empirycznej objął niedawno przybyły z Paryża ks. prof. mgr Antoni Warmuz – 8 godzin tygodniowo. Ponadto nowy profesor prowadzi wykłady: proseminarium filozoficzne na kursie II – 1 godz. tyg. i wstęp do filozofii na kursie I – 1 godz. tyg.”¹⁸

Powstaje pytanie: jak wyglądała bliżej praca dydaktyczna praca ks. A. Warmuza we wrocławskim seminarium, jakie przedmioty filozoficzne wykładał w następnych latach? Z jakich źródeł korzystał? Wreszcie, jakim był jako wykładowca w relacji do swych studentów?

Jak na początkującego profesora, ks. Warmuz miał aż dziesięć godzin wykładów tygodniowo (a niekiedy w następnych latach nawet dwaście). Było to bardzo dużo, zwłaszcza jeśli się zważy konieczność przygotowania się do wykładów. W roku akademickim 1950/51 na kursie I wykładał: wstęp do filozofii (1 godz. tygodniowo), ontologię (łącznie z kursem II) – 3 godz. tyg., kosmologię – 2 godz. tyg., etykę – 3 godz. tyg. oraz proseminarium filozoficzne – 1 godz. tyg.¹⁹ W roku akademickim 1951/52: wstęp do filozofii na I kursie – 1 godz. tyg., teodycea (na kursach I i II) – 2 godz. tyg., epistemologia (na kursach I i II) – 2 godz. tyg., psychologia (na kursach I i II) – 4 godz. tyg., anatomia z biologią (na kursach I i II) – 2 godz. tyg., proseminarium filozofii na kursie II – 1 godz. tyg.²⁰ Razem w tym roku akademickim ks. Warmuz miał aż 12 godzin tygodniowo. W roku akademickim 1952/53 na kursie I: kosmologia – 2 godz. tyg., psychologia – 4 godz. tyg., z kolei na kursie II: kosmologia – 2 godz. tyg., etyka – 2 godz. tyg.²¹ W roku akademickim 1953/54 na kursie I: psychologia – 4 godz. tyg., epistemologia – 2 godz. tyg., kosmologia – 2 godz. tyg.; na kursie II zaś miał: etyka – 2 godz. tyg., metoda pracy naukowej – 1 godz. tyg.²² Za lata 1954–1957 brak jest danych co do przedmiotów wykładanych przez ks. A. Warmuza.

Dnia 1 września 1957 r. ks. Warmuz odszedł ze stanowiska profesora seminarium duchownego we Wrocławku²³, ale trzeba dodać, że już rok wcześniej (14 II 1956) został mianowany administratorem parafii Grabkowo, skąd dojeżdżał jeszcze z wykładami.

We wrocławskim seminarium ks. Warmuz z całym zapałem młodego profesora i ogromną gorliwością zabrał się do wykładów przedmiotów filozoficznych, a zwłaszcza do przygotowania odpowiednich pomocy w postaci skryptów i notatek. Zafascynowany filozofią neotomistyczną, wyniesioną ze studiów paryskich, zasadniczo nie korzystał z dotychczasowych podręczników, jakich używano jeszcze w wielu polskich seminarjach i z jakich korzystali jego profesorowie w seminarium wrocławskim, np. ks. Adam Jankowski. Były to między innymi podręczniki: *Elementa philosophiae scholasticae* Sebastiana Reinstadlera, *Psychologia eksperymentalna* Jana Lindworsky'ego; *Wstęp krytyczny do filozofii* Henryka Struvego i inne. Trzeba też zauważyć, że tuż po drugiej wojnie światowej nie było łatwo o nowe wydania i opracowania dyscyplin filozoficznych. Dopiero właściwie po odejściu ks. Warmuza z seminarium powstają podręczniki do wykładów z filozofii w ramach serii wydawniczej *Biblioteka pomocy seminaryjnych*, wydawanej przez Pallottinum w Poznaniu (od 1958 r.), jak np. *Wstęp do filozofii* ks. Mariana Kowalewskiego, jego *Logika, czy Zarys psychologii neotomistycznej* ks. Lecha Kaczmarka itd.

Przygotowywał więc ks. Warmuz własne tłumaczenia najnowszych wówczas podręczników znakomitych francuskich tomistów oraz przedstawicieli Szkoły Lowańskiej.

W bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławku zachowały się niektóre skrypty (niekiedy tylko ich fragmenty), których ks. Warmuz używał do wykładów oraz przygotowane przez niego w rękopisach notatki. Są to przeważnie tłumaczenia z języka francuskiego (choć nie tylko). Najważniejsze z nich (najlepiej zresztą zachowane) wydają się być trzy skrypty. Są to:

- 1) R. Jolivet, *Psychologia*, przeł. ks. prof. Antoni Warmuz, Wrocław 1949, 259 s. (odb. powielaczowe).
- 2) Fernaud van Steenberghe, *Epistemologia*, przeł. ks. prof. Antoni Warmuz, Wrocław 1948, 167 s. (odb. powielaczowe)²⁴.
- 3) *Etyka* [ogólna], Wrocław 1950, 99 s. (maszynopis).

Inne pomoce ks. Warmuza do wykładów zachowały się tylko we fragmentach. Są to maszynopisy, odbitki powielaczowe i rękopisy²⁵ oraz cztery zeszyty notatek (trzy po polsku, jeden w języku francuskim)²⁶.

Spośród zachowanych w bibliotece seminarium wrocławskiego (wspomnianych wyżej) skryptów i notatek jako pomocy do wykładów, zwłaszcza dla studentów, na szczególną uwagę zasługują dwa: skrypt do psychologii oraz do epistemologii. Pierwszy jest tłumaczeniem (wyborem ważniejszych zagadnień) bardzo cenionego, wielotomowego dzieła Régis

Joliveta *Traité de philosophie*, t. 2: *Psychologie*, Lyon – Paris 1947. Autor był profesorem i dziekanem Wydziału Filozofii Instytutu Katolickiego w Lyonie i świetnym znawcą filozofii św. Tomasza z Akwinu²⁷. Z kolei skrypt do epistemologii jest tłumaczeniem pracy Fernauda van Steenberghe *Epistémologie*, Louvain 1947. Jest on jednym z czołowych reprezentantów Szkoły Lowańskiej, znakomitym historykiem filozofii średnio-wieczna oraz autorem także dobrze znanego na Zachodzie podręcznika do metafizyki (*Ontologie*, Louvain 1952)²⁸.

Psychologia R. Joliveta, którą swoim tłumaczeniem ks. profesor Warmuz udostępnił seminaryjnemu środowisku we Włocławku, jest przedstawieniem głównych problemów psychologii neotomistycznej, podzielonej niejako na dwie części: psychologię racjonalną i psychologię eksperymentalną. Psychologia bowiem, jako nauka o duszy, może być rozumiana albo jako dyscyplina filozoficzna, która zajmuje się dociekaniami ostatecznej zasady życia, podmiotem zjawisk psychicznych, czyli duszą. I wtedy nosi nazwę psychologii racjonalnej albo inaczej metafizyki duszy. Jeżeli natomiast psychologia zajmuje się badaniem przejawów życia psychicznego, czyli wrażeniami, spostrzeżeniami, pożądaniami itd., ich klasyfikacją i ustaleniem praw, które rządzą życiem zwierząt i ludzi, wtedy nosi nazwę psychologii eksperymentalnej (doświadczalnej).

Psychologia eksperymentalna, prezentowana przez Joliveta (w skrypcie ks. Warmuza) bada jednostkowe zjawiska psychiczne, chce poznać sposób, w jaki one występują. Pyta, w jaki sposób na przykład widzimy barwy i słyszymy dźwięki? Jak działa nasza wyobraźnia? Jak działa pamięć? Jak powstają nasze uczucia? Jak umysł człowieka poznaje rzeczywistość? Jak działa i czym się charakteryzuje ludzka myśl? Jak wola nasza dąży do swoich celów? Wreszcie jej istnienie, przedmiot i natura. Opierając się na wynikach takiej psychologii eksperymentalnej, jako wiedzy o zjawiskach psychicznych, Jolivet prezentuje tomistycznie ujętą psychologię racjonalną, czyli metafizykę duszy ludzkiej. Warto tutaj podkreślić, że w przeciwieństwie do wielu dotychczasowych autorów, Jolivet w swoim podręczniku psychologii bardzo szeroko analizuje tylko przejawy życia zmysłowego i rozumnego, a więc działalność duszy zwierzęcej i ludzkiej, nie zajmuje się natomiast życiem roślin, czyli duszą wegetatywną (duszą roślinną).

Wychodząc z danych psychologii empirycznej, psychologia racjonalna (Jolivet nazywa ją często filozoficzną) stawia sobie jako właściwy przedmiot badań duszę rozumianą jako podłoże, podmiot zjawisk świadomości. Psychologia racjonalna pyta więc: skąd pochodzą zjawiska psy-

chiczne? czym jest dusza? czy dusza jest istotą duchową, nieśmiertelną? co to znaczy, że jest ona podmiotem umysłu i woli? jakie mamy dowody jej duchowości? jaka jest relacja duszy do ciała? wreszcie problem pochodzenia duszy.

Z pewnością wiele czasu i trudu ks. prof. Warmuz musiał poświęcić, aby z olbrzymiego traktatu Joliveta (745 stron) wydobyć i umieścić w swoim tłumaczeniu (259 stron) najważniejsze zagadnienia ówczesnej psychologii tak wtedy wykładanej.

Do tekstów Joliveta i jego myśli filozoficznej jako do swego umiłowanego mistrza, ks. Warmuz – jak mówią jego dawni studenci-klerycy – wracał bardzo często²⁹. Prawdopodobnie z niego także korzystał przy opracowywaniu innych jeszcze skryptów (choć nie jest to zaznaczone wprost tak, jak w przypadku skryptu do psychologii). Świadczą o tym m.in. zachowane pytania egzaminacyjne z niektórych przedmiotów.

I tak na przykład z *k o s m o l o g i i* (w 1953 r.) ks. Warmuz przerabiał następującą problematykę: 1) natura ciał prostych, 2) współczesna fizyka atomistyczna, 3) hylemorfizm i jego dowody, 4) pojęcie materii i formy substancjalnej, 5) natura ciał złożonych, 6) działanie ciał i prawa natury, 7) pochodzenie życia, 8) pochodzenie świata. Jest tu duże podobieństwo treściowe do podręcznika Joliveta³⁰.

Drugi ważny skrypt ks. Warmuza to tłumaczenie podręcznika epistemologii autorstwa Fernaud van Steenberghena, również znanego neotomisty ze środowiska łowańskiego. Autor już w przedmowie podkreśla, że status metodologiczny epistemologii (dzisiejsza teoria poznania), określanej jako „studium warunków, wartości i granic poznania” nie jest dostatecznie ustalony i nasuwa pewne trudności w interpretacji filozofii św. Tomasza z Akwinu. „Dzisiaj jeszcze, dyskutuje się przedmiot tej dyscypliny i jej metody, problemy, jakie zawiera, i miejsce, jakie ona powinna zająć w systematycznej filozofii; nazwa nawet, którą się ją oznacza nie jest jeszcze powszechnie przyjęta. Św. Tomasz z Akwinu poświęcił liczne kwestie dla studium poznania. Rozważa poznanie, już to w Bogu, już to w aniołach i w duszach oddzielonych od ciała, już to w człowieku. Znajdzie się u niego, pomiędzy innymi, elementy analizy psychologicznej poznania, teorię prawdy, krytykę pierwszych zasad, zarys krytyki spostrzeżenia zmysłowego, poglądy na problem powszechników i na uchwycenie istot, wyjaśnienie ontologiczne poznania. Jednakże św. Tomasz nie postawił problemu poznania tak, jak go się dzisiaj stawia. To jest problem *par excellence* nowożytny od czasów Kartezjusza i Kanta. Trzeba więc sprecyzować, jak pod tym względem interpretować św. Tomasza? Czy ten

problem przyjmuje tomizm? Czy ten problem jest zgodny w swoim rozwoju z myślą Tomasza? Czy wystarczy tylko odtworzyć św. Tomasza?”³¹

F. Steenberghen, biorąc pod uwagę różne interpretacje pod tym względem współczesnych tomistów, oświadcza: „W wykładach naszych przechylamy się za stanowiskiem Maritaina, Joliveta i Verneaux. Wyłożymy najpierw ogólnie tomistyczną teorię poznania, a potem, jeżeli nam czas pozwoli, przejdziemy do stanowisk poszczególnych autorów tomistycznych”³².

W materiałach ks. prof. Warmuza zachowały się również tezy do egzaminu z epistemologii przygotowane w swym zasadniczym trzonie w oparciu o ten właśnie skrypt. Wynika z nich, że ks. Warmuz przerabiał następujące zagadnienia z epistemologii: 1) pojęcie epistemologii, 2) teoria prawdy, 3) teoria pewności i jej rodzaje, 4) motyw pewności, 5) kryterium pewności, 6) świadomość i pamięć jako źródła pewności, 7) problem powszechników, 8) źródła zewnętrzne pewności, 9) świadectwa pewności, 10) redukcja źródeł pewności, 11) metoda naukowa, 12) wątpliwość metodyczna, 13) postępowanie indukcyjne, 14) postępowanie dedukcyjne, 15) błędne metody filozofii.

Gdy chodzi natomiast o trzeci skrypt do etyki ogólnej, to ks. Warmuz nie podaje źródeł swego opracowania. Niewątpliwie jest to etyka arystotelesowsko-tomistyczna, do opracowania której prawdopodobnie korzystał albo z notatek swoich wykładów słuchanych w Paryżu, albo też streścił któryś z podręczników pisanych w języku łacińskim zawierających wykład etyki tomistycznej, przygotowany według jednej, powszechnie przyjętej wówczas metody scholastycznej. Tak na przykład przez całe dziesięciolecie I połowy XX w. używano podręcznika V. Cathreina *Philosophia moralis* (wyd. 1 ukazało się w 1893 r., ostatnie zaś – dwudzieste – w 1955 r.) lub też, co jest jeszcze bardziej prawdopodobne, ks. Warmuz korzystał z podręcznika swego ulubionego autora, jakim był dla niego R. Jolivet i jego *Traité de philosophie* (chodzi o t. 4: *Morale*, Lyon – Paris 1945, 537 s.). Szkoda, że ks. Warmuz nie sięgnął choćby do *Katolickiej etyki wychowawczej* o. J. Woronieckiego (akurat ukazało się jej wyd. 2, w Krakowie w 1948 r.).

Z etyki przerabiane były przez ks. Warmuza następujące zagadnienia (według zachowanych pytań egzaminacyjnych): 1) pojęcie etyki, 2) cel ostateczny człowieka, 3) prawo w ogólności, 4) pojęcie i rodzaje czynu ludzkiego, 5) moralność przedmiotowa i podmiotowa, 6) norma moralności, 7) naczelna zasada postępowania człowieka, 8) poczytalność a odpowiedzialność, 9) uprawnienia człowieka, 10) obowiązki człowieka wobec Boga, 11) obowiązki człowieka wobec siebie samego, 12) obowiązki względem innych ludzi, 13) prawo własności, 14) moralność społecz-

na, 15) nauka o państwie, 16) obowiązki obywatelskie³³. W tym ostatnim przypadku (chodzi o skrypt z etyki) ks. Warmuz mógł również korzystać z wielotomowego dzieła Josepha Donata *Summa philosophiae christianae* (Barcelona 1944) – chodzi o tom 7: *Ethica generalis*, które przywiózł sobie ze studiów paryskich i często go używał. Z tego dzieła prawdopodobnie korzystał też przy wykładach z ontologii (t. 3: *Ontologia*) i z teodycei (t. 6: *Theodicea*).

Podsumowując, można powiedzieć, że ks. Warmuz w swoim nauczaniu przyjmował i propagował neotomizm w wydaniu szczególnie dwóch ośrodków filozofii tomistycznej: francuskiego (skupionego wokół Instytutu Katolickiego w Paryżu) i lowańskiego (skupionego wokół Instytutu Filozofii Uniwersytetu w Louvain). Autorytetami zaś naukowymi, mistrzami jego filozoficznej drogi byli: Régis Jolivet oraz F. van Steenberghen.

Powstaje wreszcie pytanie, jakim wykładowcą był ks. Warmuz w przekazie wiedzy i w nauczaniu? Jakim był w relacji do swoich studentów-kleryków? Jak oni go odbierali? Niewątpliwie ks. profesor A. Warmuz bardzo solidnie przygotowywał się do wykładów, ale w ich przekazie, jak podkreślają jego byli studenci, był dość trudny. Pewnie zaważyły na tym tłumaczenia obcojęzyczne, którymi się posługiwał, ich nie zawsze rozumiała język. Prawdopodobnie ks. Warmuz zdawał sobie z tego sprawę, gdyż posługując się przygotowanymi notatkami „czytał je wolno i wielokrotnie tłumacząc, powtarzał. Był niezwykle cierpliwy”³⁴. Na egzaminach zaś był niezwykle wyrozumiały. Więcej nawet przeżywał niepomysłny wynik niż sam zdający student. Nie lubił stawiać ocen niedostatecznych, dlatego pozwalał studentom przychodzić kolejny raz na egzamin³⁵. Bardzo dbał o swoich studentów, wspierając ich na wszelkie możliwe sposoby, np. pożyczał im swoją maszynę do przepisywania skryptów³⁶.

Przedstawiając pracę dydaktyczną ks. prof. Warmuza, trzeba zwrócić uwagę na jego zaplecze naukowe, a więc jego księgozbiór. W swoim testamencie (na kilka lat przed śmiercią) napisał: „Dla Seminarium Duchownego we Włocławku przeznaczam kielich i książki”³⁷. Zgodnie z jego wolą książki te rzeczywiście trafiły do biblioteki seminaryjnej. Księgozbiór ten, jak podaje ks. dyr. Kazimierz Rulka, liczył około tysiąca woluminów. Był to księgozbiór o przewadze dzieł z zakresu filozofii (ale znajdujemy w nim również dzieła z teologii, historii literatury i literatury oraz filologii), w większości w języku francuskim, kończący się zasadniczo na roku 1950 (ks. Warmuz zgromadził go w czasie swoich studiów paryskich). W 1981 r. księgozbiór ten był już w większości przestarzały i nie nadawał się do włączenia w całości do księgozbioru seminaryjnego³⁸.

Najwięcej z księgozbioru ks. Warmuza do biblioteki seminaryjnej trafiło pozycji z szeroko rozumianej filozofii. Znajdujemy tu publikacje niemal ze wszystkich dziedzin filozoficznych. Większość z nich została wydana w serii francuskiej *Bibliothèque de philosophie contemporaine*.

Ks. Warmuz posiadał sporo publikacji ogólnych z filozofii, opracowań poszczególnych filozofów oraz wydawnictw źródłowych. Z dzieł ogólnych warto zauważyć chociażby ośmiotomowe dzieło É. Bréhiera *Histoire de la philosophie* (Paris 1938–1946), czy sześciotomowe dzieło J. Donata *Summa philosophiae christanae* (Barcelona 1944). Znajdujemy też sporo opracowań o poszczególnych filozofach, a także ich dzieła. Pojedynczymi lub kilkoma publikacjami reprezentowani są: Kartezjusz, Kierkegaard, Leibniz, Friedrich Nietzsche, Blaise Pascal, Henri Bergson, Berkeley, A. Comte, D. Hume, L. Brunschvig, L. Lévy-Bruhl, J. Maritain, Newman. Obecność takich publikacji nie może dziwić w księgozbiore nawet początkującego filozofa. Zastanawia jednak spora liczba dzieł reprezentujących myśl filozoficzną Barucha Spinozy (14) i Immanuela Kanta (11). Trudno stwierdzić, czy wynika to z przypadku, czy może wskazuje na jakieś szczególniejsze zainteresowanie tymi myślicielami.

Nie brak opracowań dotyczących poszczególnych kierunków filozoficznych: na przykład filozofii pozytywistycznej – A Comte’a *Cours de philosophie positive* (t. 1–6, Paris 1907–1908); filozofii scholastycznej – Kleugtena *La philosophie scolastique exposée et défendue par..* (t. 1–4, Paris 1868–1870); tomizmu – R. Joliveta *Le thomisme et la critique de la connaissance* (Paris 1933); personalizmu – Ch. Renouviere *Le personalisme suivi d’une étude sur la perception externe et sur la force* (Paris 1926) czy poszczególnych dyscyplin filozoficznych, np. teorii poznania F. van Steenberghe *Epistemologie* (2 éd., Louvain 1947).

Największym jednak zainteresowaniem ks. Warmuza cieszyła się psychologia, która była głównym przedmiotem wykładanym przez ks. Warmuza w seminarium wrocławskim. W odróżnieniu od pozostałych dziedzin filozoficznych, w których znajdujemy niemal jedynie pozycje w języku francuskim, tutaj znajdujemy także publikacje w języku polskim. Ks. Warmuz wracając do kraju miał z tej dziedziny publikacje w języku francuskim: J. Segonda *Traité de psychologie* (Paris 1930), B. Bourdona *L’intelligence* (Paris 1937), A. Decoene’a i A. Staelensa *Psychologie pédagogique et doctrine chrétienne de l’éducation* (Louvain 1932), O. Lemieré’a *Études de psychologie religieuse* (Paris 1934). Zasadniczo nie nadawały się one do prowadzenia wykładów w seminarium duchownym, dlatego ks. Warmuz został wsparty książkami, które były dubletami w bibliotece

seminaryjnej oraz książkami od znajomych. W ten sposób ks. Warmuz pozyskał książki: J. Lindworsky'ego *Psychologia eksperymentalna* (Kraków 1933, pozycja ta nosi nieznaczne ślady lektury ks. Warmuza), Z. Balickiego *Psychologia społeczna. Czynności poznawania* (Warszawa 1912), M. Dybrowskiego *Działanie woli (na tle badań eksperymentalnych)* (Poznań 1946), *Nauka Pawłowa a filozoficzne zagadnienia filozofii* (Warszawa 1954). Z tych pozycji ślady lektury (liczne podkreślenia) nosi książka *Nauka Pawłowa...*, szczególnie artykuł K.M. Bykowa *Nauka Pawłowa a współczesne przyrodznawstwo* (s. 5–29). Ze ks. Warmuz nie porzucił zainteresowań psychologią po zakończeniu wykładów, zdaje się świadczyć pozycja *Psychologia*, pod red. T. Tomaszewskiego (wyd. 3, Warszawa 1977).

We fragmencie zachowanego księgozbioru ks. Warmuza zastanawia spora liczba dzieł z zakresu socjologii, którą wówczas często łączono z filozofią. Znajdujemy tu przede wszystkim dzieła É. Durkheima: *Le socialisme. Sa définition, ses débuts et doctrine Saint-Simonienne* (Paris 1928), *De la division de travail sociale* (6 éd., Paris 1932), *Les formes élémentaires de la vie religieuse. La système totémique en Australie* (3 éd., Paris 1937), *Le suicide. Étude de sociologie* (Paris 1930), a także opracowania jego dotyczące, np. P. Lacombe'a *La méthode sociologique de Durheim. Étude critique* (Paris 1926). Poza tym należy zauważyć inne dzieła o tematyce socjologicznej: P.A. Sorokina *Les théories sociologiques contemporaines* (Paris 1938), G. Bouthoula *Traité de sociologie* (Paris 1946), C. Bouglé'a i J. Raffauta *Éléments de sociologie* (Paris 1939), J. Bourdeau'a *Socialistes et sociologues* (Paris 1937), A. Fouillée'a *Les éléments sociologiques de la morale* (3 éd., Paris 1928), A. Labrioli *Karl Marx. L'Économiste, la socialiste* (Paris post 1909), G. Weilla *L'Europe du XIXe siècle et l'idée de nationalité* (Paris 1938), L.J. Lebreta *De l'efficacité politique du chrétien* (Paris 1947).

Warto także zauważyć, że dzieła te noszą choćby nieznaczne ślady lektury ks. Warmuza, a dwa z nich noszą ewidentne liczne ślady lektury; są to dzieła: Durkheima *De la division de travail sociale* oraz G. Bouthoula *Traité de sociologie*³⁹.

Na koniec można jeszcze zapytać, dlaczego ks. Warmuz po siedmiu latach pracy dydaktycznej, której poświęcił tyle swego czasu i trudu, ostatecznie (1 IX 1957 r.) odszedł z wrocławskiego seminarium? Otóż od dłuższego czasu ks. Warmuz chciał się poświęcić całkowicie pracy duszpasterskiej (a cały rok musiał jeszcze dojeżdżać z wykładami do seminarium z parafii Grabkowo), co przy jego stanie zdrowia było coraz trudniejsze. Dlatego bp Antoni Pawłowski, dobrze rozumiejąc tę sytuację,

w piśmie skierowanym do ks. Warmuza napisał: „Pragnę gorąco podziękować za dotychczasową pracę dydaktyczną i wychowawczą. Dobrze rozumiem pragnienie Księdza profesora, aby całkowicie poświęcić się duszpasterskiemu dobru swej parafii”⁴⁰.

Warto tutaj jednak dodać, że gdy zaszła potrzeba, chętnie wracał do pracy profesorskiej. I tak w 1958 r. bp A. Pawłowski wyraził zgodę na prowadzenie przez ks. Warmuza wykładów z filozofii w seminarium księży salezjanów w Woźniakowie k. Kutna (jeden dzień w tygodniu)⁴¹. Zaś w 1960 r. ks. Warmuz został mianowany przez bpa Pawłowskiego delegatem do Zakładu Teologicznego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie (i w tym charakterze brał też udział w egzaminach)⁴².

4. Posługa duszpasterska

Ks. A. Warmuz, będąc jeszcze we Włocławku i pełniąc funkcję wykładowcy, całym sercem oddawał się także duszpasterstwu. Czynił to zresztą już w czasie swych studiów we Francji, będąc cały czas kapelanem sióstr szarytek w Paryżu. Posługi duszpasterskie ks. Warmuza we Włocławku były jednak na ogół krótkotrwałe i wynikały z braku księży w okresie powojennym. I tak 1 VI 1950 r. ks. Warmuz otrzymał na miesiąc nominację na kapelana szpitala we Włocławku (odwołany z tej funkcji 28 VI). W miesiąc później (1 VIII 1950) został mianowany kapelanem sióstr urszulanek we Włocławku. Posługę tę pełnił do 18 IX 1950 r. Ponownie został mianowany (1 VII 1952) kapelanem szpitala we Włocławku, tym razem na czas wakacji. Ks. A. Warmuz będąc w seminarium pełnił także często posługę spowiednika (bardzo cenionego) w różnych zgromadzeniach zakonnych. I tak 7 III 1953 r. został mianowany spowiednikiem zwyczajnym westiarek we Włocławku. Następnego roku (7 XII 1954) – spowiednikiem nadzwyczajnym serafitek w Chełmicy. Posługi te nie były zbyt absorbujące czasowo. Natomiast nominacja w 1952 r. na ojca duchownego alumnów kursów filozoficznych seminarium (w gmachu przy ul. Łęskiej 26) była już poważnym obciążeniem, tym bardziej, że trwała cztery lata⁴³.

Ostatecznie ks. Warmuz, chcąc poświęcić się całkowicie posłudze kapłańskiej w duszpasterstwie złożył w 1955 r. pismo, w którym prosił „o zwolnienie z pełnionych obowiązków w seminarium duchownym i o przeniesienie do pracy parafialnej”, gdyż – jak pisał – ten rodzaj pracy bardziej mu odpowiada⁴⁴. W następstwie czego obowiązki ojca duchownego w seminarium w końcu roku 1955 przejął ks. Tadeusz Kania, a ks. Warmuz w lutym następnego roku został mianowany administratorem parafii Grabkowo⁴⁵.

W ten sposób zaczął się nowy, prawie 20-letni okres parafialnej posługi duszpasterskiej ks. Warmuza. Jak już zaznaczyliśmy wyżej, były to parafie: Grabkowo (14 II 1956 – 6 V 1959), Ciążeń (6 V 1959 – 27 V 1961), Gosławice (27 V 1961 – 3 VIII 1965), Zaduszniki (3 VIII 1965 – 15 VII 1969), najdłużej zaś Kościelna Wieś Kaliska (15 VII 1969 – 25 I 1975). Z tej parafii przeszedł na emeryturę⁴⁶.

Jakim był ks. Antoni Warmuz jako duszpasterz? Z dokumentów, jakie się zachowały, i z relacji kapłanów, którzy go pamiętają z pracy parafialnej, wynika, że mimo kłopotów ze zdrowiem i niełatwych warunków (często był sam bez wikariusza) była to praca pełna poświęcenia, osobistej ofiary i ogromnej troski o dobro powierzonych sobie parafian. Tak też tę kapłańską posługę na parafii ks. Warmuza oceniali jego przełożeni. Biskup A. Pawłowski w jednym z dekretów napisał: „Za cichą i wytrwałą, lecz tak owocną troskę o dobro duchowe wiernych i ogólne dobro parafii wyrażam wdzięczność i uznanie”⁴⁷.

Ks. A. Warmuz jako duszpasterz był również uwrażliwiony na sytuację materialną swoich parafian. Do legendy przeszły niezwykle niskie ofiary pobierane przez niego z okazji pogrzebów czy ślubów. Opowiadał mi ks. prał. Leonard Karolewski, następca ks. Warmuza w Gosławicach⁴⁸, że ks. Warmuz pewnego razu kazał swemu wikariuszowi odnieść rodzinie zmarłego połowę ofiary złożonej z okazji pogrzebu, uważając że jego współpracownik wziął zbyt dużo. Parafianie w Gosławicach w trakcie tzw. koleđy często o takich faktach mówili, podkreślając bardzo skromny styl życia ks. Warmuza, a zwłaszcza jego brak przywiązania do spraw materialnych.

Ksiądz Warmuz jako proboszcz był bardzo wymagającym od siebie, a może nawet przesadnie krytycznym w stosunku do swojej osoby i swych możliwości. Można o tym wnioskować choćby z prośby do Kurii Diecezjalnej o zwolnienie ze stanowiska administratora parafii Grabkowo i przeniesienie na inną parafię, w której wprost pisze: „sprawa [zorganizowania] kaplicy w Czerniewicach jest dla mnie nie do wykonania”⁴⁹. W swej pracy duszpasterskiej ks. Warmuz nigdy nie szukał siebie, nie kierował się względem na własne dobro. Był bardzo odpowiedzialnym duszpasterzem, kierującym się jedynie dobrem Kościoła. Gdy w parafii Ciążeń powstał konflikt ze służbą kościelną, ks. Warmuz poprosił w piśmie do kurii o zwolnienie ze stanowiska administratora parafii Ciążeń i przeniesienie na inną parafię (choć był w niej dopiero od półtora roku) „ponieważ w Ciążeniu po zwolnieniu służby kościelnej zapanował już spokój i potrzeba przyjąć nową służbę kościelną, a uważam, że nie byłoby to wskazane, żebym ja to czynił”⁵⁰.

Biorąc pod uwagę stan zdrowia ks. Warmuza, jego posługa duszpasterska w niektórych parafiach wymagała wiele poświęcenia, np. dojazdu do punktów katechetycznych w parafii Zaduszniki¹.

Trzeba również podkreślić, że ks. Warmuz jako proboszcz dbał też o stan materialny kościoła. Mimo że pewnie nie miał uzdolnień w tym kierunku, troszczył się o remonty budynków kościelnych, nie żałując nawet własnych pieniędzy. Tak było na przykład przy remoncie kościoła w Kościelnej Wsi; gdy zabrakło pieniędzy, aby zapłacić wykonawcom, ks. Warmuz przeznaczył na ten cel część własnych pieniędzy otrzymanych jako odszkodowanie za obóz koncentracyjny i utracone tam zdrowie².

Tę niezwykle ofiarną, pełną poświęceń posługę duszpasterską księdza Warmuza doceniali kolejni biskupi wrocławscy. Bp Jan Zaręba wyróżniając go prawem używania rokiety i mantoletu, napisał: „Księdza Proboszcza cechuje rzetelne pojmowanie kapłańskiego posłannictwa. Już jako klerykowi naszego seminarium dane mu było, za cenę wierności Kościołowi, Ojczyźnie i nieosiągniętego jeszcze, ale upragnionego kapłaństwa, przejść przez gehennę obozów koncentracyjnych w czasie ostatniej wojny. Kiedy zaś to Chrystusowe kapłaństwo stało się już udziałem Ks. Proboszcza, służył nim sumiennie i owocnie najpierw za granicą, a następnie w diecezji, pełniąc kolejno różne funkcje przez prawie trzydzieści lat. Ta spokojna i ofiarna praca Ks. Proboszcza wpływa z umiłowania Kościoła, troski o chwałę Bożą i dobro wiernych. Jako wyraz mego uznania za dotychczasową pracę i postawę kapłańską, niniejszym dekretem przyznaję Ks. Proboszczowi prawo używania rokiety i mantoletu”³.

* * *

Patrząc na dramatyczną drogę do kapłaństwa, piękno kapłańskiej postawy ks. Antoniego Warmuza, jego tak ważną, sumienną i owocną pracę dydaktyczną we wrocławskim seminarium oraz trudną, cichą i ofiarną posługę duszpasterską w diecezji wrocławskiej, można powiedzieć, że wpisuje się on na trwałe zarówno w poczet profesorów wrocławskiego seminarium duchownego, jak i w historię diecezji wrocławskiej.

PRZYPISY

¹ Archiwum Diecezjalne we Wrocławku (ADWł), Akta personalne ks. A. Warmuza, bez sygn. (k. nlb.)

² F. K o r s z y ń s k i, *Jasne promienie w Dachau*, Poznań 1957, s. 213.

³ B. P [e r z y n a], *Ks. Antoni Warmuz*, „Kronika Diecezji Wrocławskiej” 64(1981), s. 142–143.

⁴ ADWł, Akta personalne bpa K.M. Radońskiego, sygn. 280d, List bpa K. Radońskiego do pap. Piusa XII z 18 VIII 1945; por. J. Dębiński, *Korespondencja biskupa Karola Mieczysława Radońskiego ze Stolicą Apostolską w okresie II wojny światowej*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 2(2006), s. 341–342. Rzeczą zastanawiającą, czekającą na wyjaśnienie, jest fakt, że listu tego brak w zbiorze *Actes et documents du Saint-Siège relatifs à la seconde guerre mondiale*, t. 3: *La Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les Pays Baltes 1929–1945*, cz. 1–2, Città del Vaticano 1967.

⁵ Maszynopis tej pracy znajduje się w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku (bez sygn.).

⁶ ADWł, Akta personalne ks. A. Warmuza.

⁷ Rok wcześniej w piśmie do Kurii Diecezjalnej Włocławskiej ks. A. Warmuz prosił o zwolnienie z pełnionych obowiązków w seminarium duchownym i o przeniesienie do pracy parafialnej. – ADWł, Akta personalne ks. A. Warmuza, pismo z dn. 11 III 1955 r.

⁸ B. P[erzyna], *Ks. Antoni Warmuz*, art. cyt., s. 143.

⁹ Zob. Z. Pawlak, *Neoscholastyka i formy jej kontynuacji. Studium analityczno-krytyczne twórczości filozofów włocławskich XX wieku*, Włocławek 2001, s. 106–108.

¹⁰ „Oczywiście tomizm, jak każdy twór ludzki, przeżywał okresy zapomnienia, spowodowane historycznymi uwarunkowaniami. Ciekawą jest jednak rzeczą, że gdy w XVI wieku dokonano się odnowienie scholastyki, to F. Suarez nie nawiązał ani do św. Bonawentury, ani do Dunsza Szkota, lecz właśnie do tomizmu. Po tej jednak szesnastowiecznej reformie filozofia scholastyczna straciła swe znaczenie i ukryła się w szkołach klasztornych, gdzie traktowano ją na ogół jako narzędzie nauk teologicznych. W XVII i XVIII wieku przeżywał kryzys nie tylko tomizm, lecz w ogóle cała filozofia chrześcijańska, gdyż w tym czasie doszły do głosu panteistyczne i materialistyczne doktryny, z którymi jako typowo antychrześcijańskimi i antyreligijnymi prowadzili myśliciele katolicycy walkę polemiczną, uniemożliwiającą systematyczne uprawianie filozofii”. – M. Kowalewski, *Wstęp do filozofii*, Poznań 1958, s. 164.

¹¹ Z. Pawlak, *Recepcja filozofii neoscholastycznej w Polsce*, „Teologia i Człowiek” 3(2004), s. 103.

¹² Więcej na ten temat zob. Z. Pawlak, *Neoscholastyka i formy jej kontynuacji*, dz. cyt., s. 17, 35–36.

¹³ Zob. H. Romanowski, *Rozwój filozofii tomistycznej na Zachodzie i w Polsce*, „Ate-neum Kapłańskie” 19(1927), s. 76; M. Kowalewski, *Wstęp do filozofii*, dz. cyt., s. 166.

¹⁴ Zob. P. Chojnacki, *Filozofia tomistyczna i neotomistyczna*, Poznań 1947, s. 105–108.

¹⁵ E. Gilson, *Realizm tomistyczny*, Warszawa 1968, s. 227.

¹⁶ Zob. tamże.

¹⁷ Polska na początku XIX wieku wydała systemy metafizyczne (znacznie różniące się od niemieckiej filozofii idealistycznej), które widzą powołanie filozofii nie tylko w poznaniu prawdy, ale także w przeprowadzeniu reformy życia i wybawieniu ludzkości. Systemy te są przeniknięte wiarą w metafizyczne znaczenie narodu oraz w to, że człowiek swoje życiowe powołanie, może spełnić tylko w tym „obcowaniu duchów”, jakim jest naród, że narody stanowią o rozwoju ludzkości, a szczególnie naród polski ma zadanie Mesjasza wśród narodów. Polska filozofia romantyczna była więc zasadniczo filozofią czynu, a nie abstrakcyjnych spekulacji, mocno akcentowała problematykę narodu oraz sprawy związane z religią. – Zob. A.B. Stępień, *Filozofia polska w wiekach XIX i XX*, w: *Wkład Polaków do kultury świata*, pod red. M.A. Krapca, Lublin 1976, s. 179–181.

¹⁸ Kronika Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, t. 1: 1945–1966, s. 87 (rkps w Bibl. Sem. Duch.).

¹⁹ Tamże, s. 102–103.

²⁰ Tamże, s. 117–118.

²¹ Tamże, s. 132.

²² Tamże, s. 149.

²³ KDWł, 44(1957), s. 203.

²⁴ Skrypty te zostały wydane w rzeczywistości prawdopodobnie po 1950 r., ale ze względu na zakaz używania po 1950 roku powielaczy bez specjalnego pozwolenia urzędu kontroli publikacji, po prostu antydatowane.

²⁵ Są to następujące teksty: 1) Etyka szczegółowa, Włocławek 1951, 65–116 s. (maszynopis); 2) Anatomia, fizjologia i biologia, 60 s. (odb. powielaczowe); 3) Kosmologia, 36 s. (maszynopis); 4) Wstęp do filozofii, zaledwie kilka stron, odb. powielaczowe. Są to fragmenty wykładów ks. prof. J. Pastuszki; 5) Logika, zaledwie kilka stron (maszynopis); 6) Historia filozofii starożytnej, 22 s. (maszynopis); 7) Metoda pracy naukowej, 11 s. (maszynopis); 8) Proseminarium, zachowały się tylko dwie pierwsze strony; 9) Ontologia, rękopis, s. 57–68; 10) Notatki z dwóch wykładów w Paryżu w języku francuskim (Paryż 1948); dotyczą realizmu bezpośredniego oraz moralności nauki.

²⁶ Cztery zeszyty notatek do wykładów zawierają: 1) Notatki (materiały) w języku francuskim do pracy doktorskiej; 2) Notatki (pomoce) do wykładów z logiki, wstępu do filozofii, teodycei, ontologii, anatomii, fizjologii i biologii; 3) Notatki zawierające streszczenie wybranych fragmentów pracy T. Kotarbińskiego *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Lwów 1929 (ks. Warmuz posługiwał się nimi prawdopodobnie przy prowadzeniu proseminarium, a zwłaszcza przy wykładzie dotyczącym metody pracy naukowej); 4) Notatki (pomoce) do wykładów z ontologii (ciąg dalszy zeszytu drugiego), do epistemologii (nazywanej też wtedy „krytyką”).

²⁷ E. Gilson, *Realizm tomistyczny*, dz. cyt., s. 329.

²⁸ A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 1995, s. 251; M. Kowalewski, *Wstęp do filozofii*, dz. cyt., s. 165–166.

²⁹ Zob. J. Nowaczyk, *Filozofowie włocławskiego seminarium duchownego drugiej połowy XX wieku*, w: *425 lat Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Dokumentacja jubileuszu*, Włocławek 1995, s. 100–101.

³⁰ Zob. R. Jolivet, *Traité de philosophie*, t. 1: *Introduction generale. Logique. Cosmologie*, Lyon – Paris 1945.

³¹ F. Steenberghen, *Epistemologia*, tł. A. Warmuz, Włocławek 1948, s. 1.

³² Tamże, s. 2.

³³ Zob. R. Jolivet, *Traité de philosophie*, t. 4: *Morale*, Lyon – Paris 1945.

³⁴ Informacja ustna ks. prof. Tadeusza Przybylskiego (niegdyś ucznia ks. Warmuza) z dn. 7 II 2007 r.

³⁵ Informacja ustna ks. infuł. Leonarda Urbańskiego z dn. 11 II 2007 r.

³⁶ Informacja ustna ks. infuł. Witolda Bury z dn. 3 II 2007 r.

³⁷ ADWł, Akta personalne ks. A. Warmuza, testament z dn. 28 II 1975 r.

³⁸ Zob. K. Rulka, *Księgozbiory profesorów włocławskiego seminarium duchownego w bibliotece seminaryjnej*, w: *W służbie Kościołowi i nauce. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Stanisławowi Olejnikowi*, Włocławek 1994, s. 193–194.

³⁹ Na podstawie informacji ks. K. Rulki, dyrektora biblioteki seminaryjnej we Włocławku.

⁴⁰ ADWł, Akta personalne ks. A. Warmuza, pismo z dn. 24 VIII 1957 r.

⁴¹ Tamże, pismo z dn. 3 X 1958 r.

⁴² Tamże, pismo z dn. 17 VI 1960 r.

⁴³ Tamże, nominacja z dn. 9 IV 1952 r.

⁴⁴ Tamże, pismo z dn. 11 III 1955 r.

⁴⁵ Tamże, pismo z dn. 14 II 1956 r.

⁴⁶ Zob. ADWł, Akta personalne ks. A. Warmuza.

⁴⁷ Tamże, pismo z dn. 12 V 1961 r.

⁴⁸ Bylem wikariuszem w tej parafii w latach 1966–1968.

⁴⁹ ADWł, Akta personalne ks. A. Warmuza, pismo z dn. 15 I 1959 r.

⁵⁰ Tamże, pismo z dn. 10 I 1961 r.

⁵¹ Jest w tej sprawie pismo ks. Warmuza z dn. 7 X 1968 r.

⁵² ADWł, Akta personalne ks. A. Warmuza, pismo bez daty.

⁵³ Tamże, pismo z dn. 16 XI 1974 r.